

Sygn. akt: II AKa 580/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Małgorzata Niementowska
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSA Robert Kirejew
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratury Rejonowej w Cieszynie Agnieszki Glinki-Kufy

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r. sprawy

J. P. s. P. i E., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 197 § 2 i § 3 pkt 2 k.k.; art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 8 listopada 2017 roku

sygn. akt III K 80/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Robert Kirejew SSA Małgorzata Niementowska SSA Aleksander Sikora

Sygn. akt II AKa 580/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 08 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej w sprawie o sygnaturze III K 80/16 uznała oskarżonego J. P. za winnego tego, że w dniu 07 grudnia 2015 roku między godziną 16:30 a 16:50 w W., stosując przemoc polegającą na złapaniu za rękę i zaprowadzeniu do budynku gospodarczego, a następnie przytrzymaniu swoim ciałem na drabinie w celu uniemożliwienia ucieczki, małoletniego poniżej lat 15 K.R. (urodzonego (...)) doprowadził do poddania się innej czynności seksualnej, polegającej na dotykaniu i pocieraniu przez spodnie narządów płciowych – penisa pokrzywdzonego, co stanowi przestępstwo z art. 197 § 3 pkt 2 kk i za to z mocy tego przepisu przy zastosowaniu art. 60 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 2 kk skazał oskarżonego na karę 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk i art. 632 pkt 2 kpk przyjmując, iż zdarzenie objęte zarzutem opisanym w punkcie II części wstępnej wyroku miało miejsce w połowie sierpnia 2013 roku Sąd umorzył postępowanie wobec oskarżonego o czyn z art. 217 § 1 kk, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Na mocy art. 63 § 1 i 5 kk zaliczono oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 maja 2016 roku godzina 7:40 do dnia 03 listopada 2016 roku godzina 10:50.

Na mocy art. 62 kk orzeczono wobec oskarżonego wykonanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym w zakładzie typu półotwartego.

Na mocy art. 41a § 2 kk i art. 43 § 1 i § 1a kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób na okres 5 lat oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość nie mniejszą niż 100 metrów przez 5 lat z jednoczesnym obowiązkiem zgłaszania się w Komisariacie Policji w W. raz w tygodniu przez okres 3 miesięcy.

Na mocy art. 624 § 1 kpk oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie art. 7 kpk, które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań pokrzywdzonych oraz świadków D. D. i A. R., prowadzącą do uznania oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów. Nadto obrońca naruszenia art. 7 kpk, mającego wpływ na treść orzeczenia, upatrywał w dowolnej i sprzecznej zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenie wyjaśnień oskarżonego. W dalszej kolejności obrońca sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów mimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty odwoławcze obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za niewinnego popełnienia zarzucanych mu czynów, względnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wywołana złożeniem opisanej wyżej apelacji doprowadziła do ustalenia, iż zarzuty odwoławcze sformułowane przez obrońcę nie są uzasadnione i w związku z tym wnioski odwoławcze apelacji nie mogły by uwzględnione.

Sąd I instancji, wbrew stwierdzeniom skarżącego, przeprowadził postępowanie dowodowe w pieczołowity sposób, gromadząc wyczerpująco wszelkie dostępne dowody i poddając je następnie ocenie, która w pełni mieści się w zagwarantowanej temu organowi przez ustawodawcę swobodzie przewidzianej przez dyspozycję art. 7 kpk. Najistotniejsze znaczenie, biorąc pod uwagę ciężar zarzutu i konsekwencje z tego wynikające dla oskarżonego, ma niewątpliwie to, w jaki sposób ocenione zostały zeznania małoletniego świadka K. R.. Autor apelacji w uzasadnieniu środka odwoławczego wskazuje na istnienie w jego ocenie szeregu rozbieżności bądź nieścisłości, które winne w jego ocenie doprowadzić do nieuwzględnienia tego dowodu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Wbrew tym wywodom Sąd Apelacyjny stwierdził, że śledząc szczegółowo treść zeznań K. R. składanych w toku dwukrotnego przesłuchania w trybie art. 185 a kpk, z udziałem biegłego psychologa, nie zawierają one tak istotnych odmienności bądź niekonsekwencji, które idąc za intencją skarżącego miałyby świadczyć o tym, że relacja małoletniego pokrzywdzonego jest nieautentyczna, nie oddając rzeczywistego przebiegu zdarzeń, a w związku z tym nie zasługuje na oparcie na niej ustaleń faktycznych w sprawie. Stwierdzić należy, iż wskazywane przez obrońcę szczegóły wypowiedzi pokrzywdzonego w czasie dwóch przesłuchań nie są istotnymi różnicami, które świadczyć by

mogły o tym, że pokrzywdzony zeznawał w sposób nieprzekonujący i niewiarygodny. Logika, doświadczenie życiowe oraz szczegółowe wskazania wiedzy w zakresie psychologii, co wynika z opinii biegłego tej specjalności, wskazują na to, iż drobne różnice zeznań pokrzywdzonego wynikają z upływu czasu, silnie stresującej sytuacji, jaką stanowiło dla niego samo zajście oraz z jego młodego wieku i braku umiejętności w pełni celnego formułowania swoich myśli. Sąd I instancji poddał zeznania pokrzywdzonego szczegółowej analizie zarówno pod kątem ich wewnętrznej spójności, konsekwencji relacji w toku obu przesłuchań, jak również przez pryzmat specjalistycznych ustaleń dokonanych przez biegłego psychologa w zakresie psychologicznych aspektów zeznań tego świadka. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że istotne różnice w relacji K. R. na temat tego co zaszło z udziałem oskarżonego uwidocznić miały się już przy analizie tego, co inne osoby usłyszały od pokrzywdzonego po jego powrocie do domu po zdarzeniu. Po pierwsze takie wypowiedzi mają wtórny charakter, stanowią bowiem relację innych osób, w tym D. D. i A. R., na temat tego, co usłyszały od K. R., a po drugie ich ocena nie może być oderwana od tego, że słowa te były wypowiedzane na gorąco, przez dziesięcioletnie dziecko i stanowiły siłą rzeczy jedynie strzępy informacji na temat tego, co zaszło. Nie sposób zatem tych wypowiedzi wprost porównywać do przesłuchań prowadzonych na posiedzeniu przez Sąd. Niezależnie jednak od tego stwierdzić trzeba, że co do istoty zdarzenia informacja przekazywana przez małoletniego już w pierwszej jego wypowiedzi zgadzała się z tym, co mówił później. Obrońca odrywa w oczywisty sposób wskazywane przez siebie argumenty od tego, co było treścią dwóch opinii biegłego psychologa, dotyczących psychologicznych aspektów zeznań K. R.. Te właśnie opinie, w których stwierdzono, iż podawane przez świadka informacje są wynikiem jego własnych przeżyć, a nie wytworem wyobraźni, pozwoliły Sądowi I instancji na obiektywizowanie ocen w zakresie analizy zeznań K. R.. Znamienne jest to, że skarżący nie kwestionował pełności, jasności i profesjonalizmu wskazanych opinii biegłego psychologa. Tymczasem wywodów uzasadnienia apelacji zmierzających do wykazania, iż treści przekazywane przez pokrzywdzonego K. R., a obciążające oskarżonego nie są wiarygodne nie daje logicznie pogodzić się z tym, co w fachowy i szczegółowy sposób na temat tychże zeznań wywiódł w swoich opiniach biegły psycholog. Z pewnością więc nie jest tak, jak twierdzi obrońca, że zeznania pokrzywdzonego nie pozwalają na ustalenie czy udał się on z oskarżonym dobrowolnie czy też nie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, co do tej okoliczności zeznania K. R. świadczą jednoznacznie o tym, że stosowana była wobec niego przemoc. Niezależnie od tego, jak opisuje on jej intensywność, bądź szczegółowo moment jej stosowania przez oskarżonego zeznania wskazują na to, iż oskarżony używał przemocy przed doprowadzeniem pokrzywdzonego do poddania się opisanej w wyroku innej czynności seksualnej. Również elementy opisu pomieszczenia, w którym pokrzywdzony znalazł się razem z oskarżonym, eksponowane przez skarżącego, nie mogą mieć decydującego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadka. Pokrzywdzony opisał to, co zdołał zauważyć z detali tam się znajdujących i z pewnością trudno się dziwić, że mógł pominąć niektóre, nawet duże elementy, skoro znajdował się w sytuacji poczucia zagrożenia i stresu. Dalsze wywody w tym zakresie są spekulacjami i polemiką, co nie wystarcza aby w sposób skuteczny podważyć prawidłowość i trafność oceny tego dowodu przeprowadzonej przez Sąd I instancji. To samo dotyczy wątpliwości sygnalizowanych przez obrońcę, w zakresie, w jego ocenie, niekonsekwencji relacji K. R. dotyczącej sposobu w jaki był dotykany przez oskarżonego w rejonie narządów płciowych. Wbrew twierdzeniom obrońcy, w ślad za tym co ustalił Sąd I instancji, również i w tej części zeznania pokrzywdzonego nie zawierają tak istotnych rozbieżności, które nakazywałyby ich odmienną ocenę niż to zrobił Sąd Okręgowy. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że elementy te były poza polem widzenia zarówno Sądu I instancji, jak i biegłego psychologa. Treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku świadczy o tym, że Sąd I instancji szczegółowo analizował całość relacji pokrzywdzonego. Dodatkowo stwierdzić trzeba, że chybione są argumenty obrony, iż sposób przesłuchania pokrzywdzonego zwłaszcza w części dotyczącej pytań psychologa świadczy o tym, iż pytania sugerowały odpowiedź. Nie trzeba głębokiej wiedzy fachowej, aby stwierdzić, iż sposób przesłuchania dziesięcioletniego dziecka istotnie różni się od przesłuchania dorosłej osoby, a zwłaszcza jeśli przesłuchanie to dotyczy okoliczności odnoszących się do kwestii intymnych, seksualności czy sytuacji powodujących u dziecka poczucie zagrożenia. Z doświadczenia życiowego i zawodowego wiadomo, że aby uzyskać jakiegokolwiek informacje od przesłuchiwanego małoletniego konieczne jest w takiej sytuacji zadawanie pytań, albowiem częstokroć spontaniczna relacja dziecka blokowana jest przez mechanizmy obronne, wstyd, poczucie zagubienia w nowej i nieznannej dla siebie sytuacji. Nie można dopatrzeć się więc w sposobie zadawania pytań w czasie przesłuchania K.R. jakiegokolwiek elementu wpływającego na swobodną wypowiedź małoletniego świadka.

Stawiając zarzut dowolnej oceny zeznań świadków D. D. i A. R. obrońca nie sformułował w apelacji żadnych szczegółowych twierdzeń co do tego, w jaki sposób w odniesieniu do tych dowodów Sąd I instancji miałby naruszyć dyspozycję art. 7 kpk. W tej sytuacji można jedynie stwierdzić, że dowody z zeznań tej dwójki świadków zostały ocenione przez Sąd I instancji w całkowitej zgodzie z dyrektywą zawartą w tym przepisie. Sąd Okręgowy miał w polu widzenia treść depozycji tych świadków oraz powiązanie logiczne z innymi dowodami. Co prawda, ocena przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu ma rozproszony charakter, wpleciona została bowiem w te części, które pozwalają na przedstawienie powiązania tych dowodów z innymi relacjami osób, to jednak biorąc pod uwagę treść tychże zeznań nie sposób dopatrzeć się w procedowaniu Sądu I instancji naruszenia dyspozycji art. 7 kpk.

Oceniając zeznania drugiego z pokrzywdzonych tj. K.R. (1) Sąd I instancji miał w polu widzenia istotną modyfikację relacji tego małoletniego, jaka nastąpiła w toku składania kolejnych zeznań oraz opinie biegłego psychologa, odnoszące się do psychologicznych aspektów zeznań tego świadka. Skutkowało to, jak wynika z pisemnego uzasadnienia, jedynie częściowym uwzględnieniem zeznań tego pokrzywdzonego, a zakres tego uwzględnienia został przez Sąd I instancji szczegółowo przedstawiony i uzasadniony. Wywiedzione przez Sąd Okręgowy z treści tego dowodu wnioski i dokonane oceny znajdują pełne oparcie w specjalistycznej wiedzy biegłego, który swoje ustalenia przedstawił w swoich opiniach. Logice i zgodności z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego tych poczynąń Sądu I instancji nie sposób niczego skutecznie zarzucić.

W konsekwencji, wbrew twierdzeniom apelacji, należy uznać także za prawidłowe i zgodne z dyspozycją art. 7 kpk postępowanie Sądu I instancji w zakresie oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Kolejne depozycje oskarżonego zostały poddane przez Sąd Okręgowy szczegółowej analizie zawartej w pisemnym uzasadnieniu na kartach od 517 do 520. Znamienne jest to, że Sąd I instancji wskazuje na poszczególne części wyjaśnień, analizując czy dają się one pozytywnie w zakresie wiarygodności weryfikować poprzez stwierdzenie powiązania z innymi dowodami. Postępuje zatem zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy fachowej. Nie można dopatrzeć się w sposobie analizy i wyciąganych wnioskach arbitralności czy braku logiki. Tam, gdzie wyjaśnienia były wewnętrznie spójne, a nadto wsparte innymi dowodami dano im wiarę. Inaczej rzecz ma się z tymi częściami wyjaśnień, których nie uwzględniono, a to przede wszystkim nieuwzględnionych twierdzeń oskarżonego kwestionujących pierwotne stwierdzenie, iż dopuścił się wobec K. R. karygodnego zachowania postępując dla żartu. W tym zakresie bowiem sam oskarżony zmieniał w niezrozumiały sposób podawaną przez siebie motywację, a nadto Sąd I instancji prawidłowo skonfrontował te wypowiedzi z relacją pokrzywdzonego oraz innych świadków, którzy następnie wypowiedzi oskarżonego słyszeli. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że oświadczenie oskarżonego o żarcie było jedynie niefortunnym sformułowaniem, ponieważ analiza dokonana przez Sąd I instancji świadczy o tym, iż było inaczej. Wbrew twierdzeniom autora apelacji oświadczeniu temu nie przypisał Sąd I instancji takiej wagi, iżby miał to być podstawowy element świadczący o faktycznym przyznaniu się oskarżonego do zarzucanego mu czynu. Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku świadczy bowiem o tym, że był to jedynie element składowy oceny wyjaśnień oskarżonego, jeden z argumentów przemawiających za nieuwzględnieniem tychże wyjaśnień w pewnych częściach, zaś głównym źródłem ustaleń prowadzących do przypisania winy oskarżonemu były zeznania pokrzywdzonego K.R..

Akceptując całość ocen poszczególnych dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, jako w pełni mieszczącą się w rygorach zasad zawartych w dyspozycji art. 7 kpk, Sąd Apelacyjny stwierdził, że również ustalenia faktyczne oparte na prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach są trafne. Elementy stanu faktycznego w przypadku obu czynów przypisanych oskarżonemu wyprowadzone zostały w sposób logiczny z zeznań pokrzywdzonego K. R. oraz uwzględnionych części zeznań pokrzywdzonego K. R.. Również na tym etapie dowodzenia nie sposób stwierdzić braku logiki w postępowaniu Sądu I instancji. Wszystkie okoliczności faktyczne znajdują bowiem swoje odbicie w treści uwzględnionych przez Sąd Okręgowy dowodów. Dotyczy to również ustalenia istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion przypisanych oskarżonemu przestępstw. Nie sposób stwierdzić, iż argumenty apelacji skutecznie wruszają logikę takiego postępowania. To, że oskarżony nie był w przeszłości podejrzewany o skłonności pedofilskie bądź karany za takie czyny, a nawet to, że opinia seksuologiczna wskazuje na jego orientację heteroseksualną, nie może przesadzać o tym, iż ustalenia Sądu I instancji należałoby ocenić jako błędne. Pamiętać bowiem trzeba o ustaleniach opinii seksuologicznej, z której wynika, iż mimo braku stwierdzenia u

oskarżonego zaburzeń preferencji seksualnych, czyn oskarżonego można interpretować, jako zachowanie sytuacyjne u osoby nadpobudliwej seksualnie, jaką jest oskarżony.

Reasumując należy stwierdzić, że również w toku czynienia ustaleń faktycznych Sąd I instancji nie popełnił błędu, a treść tych ustaleń w pełni pozwalała na przypisanie oskarżonemu sprawstwa obu zarzucanych mu czynów, a następnie uznania go winnego popełnienia przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 kpk oraz umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie karalności w odniesieniu do przestępstwa z art. 217 § 1 kk.

Wymierzona oskarżonemu z zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kara 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej surowości. Sąd I instancji szczegółowo wskazał, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy takim ukształtowaniu kary. Trafnie wskazano na wiek pokrzywdzonego, który w chwili czynu był istotnie niższy niż ustawowa granica 15 lat. Nadto na niekorzyść oskarżonego przemawiało również to, że małoletni pokrzywdzony jest jego sąsiadem. W ocenie Sądu Apelacyjnego są to okoliczności, które spowodowały, iż mimo nadzwyczajnego złagodzenia kary brak było możliwości, aby orzec ja na poziomie niższym niż 1 rok i 9 miesięcy pozbawienia wolności. Pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące środka karnego oraz sposobu wykonania kary uznać należy również za w pełni prawidłowe i znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym. Orzeczony obligatoryjny środek karny z art. 41 a § 2 kk wprowadzony został na okres 5 lat, co ocenić należy jako prawidłowe, biorąc pod uwagę wiek pokrzywdzonego, a towarzyszący mu obowiązek zgłaszania się w jednostce policji również jest uzasadniony i celowy dla ukształtowania u oskarżonego nawyku unikania kontaktu z pokrzywdzonym. Specjalny sposób wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczony w oparciu o dyspozycję art. 62 kk, znajduje uzasadnienie w treści opinii sądowo – psychiatrycznych z racji rozpoznanego u oskarżonego zespołu otępiennego stopnia lekkiego i konieczności leczenia farmakologicznego charakterze antypopędowym.

Poczynione ustalenia, co do bezzasadności zarzutów odwoławczych apelacji i niestwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, aby konieczna była ingerencja w treść zaskarżonego wyroku poprzez dyspozycję art. 440 kpk spowodowały uznanie, iż zaskarżony wyrok pozbawiony jest uchybień i jest rozstrzygnięciem prawidłowym i sprawiedliwym. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając jednocześnie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego i konieczność odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

SSA Robert Kirejew SSA Małgorzata Niementowska SSA Aleksander Sikora